

Jan Paweł II

Wpatrzeni w Maryję i Józefa : rozważanie przed modlitwą "Anioł Pański" : (Rzym, 23 grudnia 2001 r.)

Salvatoris Mater 4/2, 347

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wpatrzeni w Maryję i Józefa

1. Mamy dziś IV Niedzielę Adwentu; wokół trwają już gorączkowe przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Słowo Boże w dzisiejszej liturgii pomaga nam skupić się na znaczeniu tego podstawowego wydarzenia zbawczego, które jest wydarzeniem zarówno historycznym, jak i nadprzyrodzonym.

„Oto Panna poczne i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel: Bóg z nami” (Iz 7, 14). To proroctwo Izajasza ma bardzo istotne znaczenie w ekonomii zbawienia. Zapewnia, że „sam Bóg” da królowi Dawidowi potomka jako „znak” swej wierności. Obietnica ta spełniła się, gdy Jezus narodził się z Maryi Dziewicy.

2. Aby pojąć znaczenie i dar łaski bliskich już świąt Bożego Narodzenia, musimy uczyć się od Matki Bożej i Jej oblubieńca Józefa, patrząc, jak w szopce pochylają się nad nowo narodzonym Mesjaszem.

W dzisiejszej Ewangelii Mateusz podkreśla rolę Józefa. Nazywa go człowiekiem „sprawiedliwym” (Mt 1, 19), wskazując w ten sposób na jego pełną gotowość, by wypełniać wolę Bożą. Właśnie ze względu na to wewnętrzne poczucie sprawiedliwości – które w gruncie rzeczy oznacza miłość – Józef nie zamierza porzucić Maryi, choć zrozumiał, że jest już brzemienna. Postanawia „Ją potajemnie oddalić” (Mt 1, 19), lecz przychodzi anioł Pański i mówi mu, by się nie bał i by wziął Ją do siebie.

Wyłania się tutaj inny istotny rys osobowości św. Józefa: jest on człowiekiem otwartym na Boga, gotowym słuchać Go na modlitwie. Od anioła dowiaduje się, że „z Ducha Świętego jest to, co się poczęło” (Mt 1, 20) w Maryi, zgodnie z dawnym proroctwem: „Oto Panna poczne...”, i jest gotowy przyjąć plany Boga, przekraczające ludzkie ograniczenia.

3. Podsumowując, można powiedzieć, że Józef jest autentycznym człowiekiem wiary, tak jak jego oblubienica Maryja. Wiara łączy sprawiedliwość z modlitwą, a taka właśnie postawa najlepiej przygotowuje na spotkanie Emmanuela, Boga z nami. Wierzyć oznacza bowiem żyć w historii, otwierając się na działanie Boga, na stwórczą moc Jego Słowa, które w Chrystusie stało się ciałem, jednocząc się na zawsze z naszym człowieczeństwem. Niech Maryja Dziewica i św. Józef dopomogą nam, abyśmy owocnie obchodzili narodziny Odkupiciela [...].

³ „L'Osservatore Romano” 23(2001) nr 2, 23.